

NAUCZYCIEL AKADEMICKI

Szkolenia w pracy pozwoliły Maciejowi Rakowskiemu dostrzec pasję do uczenia innych

Toruń

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska@polskapress.pl

Talent pedagogiczny to dar, który na Macieja Rakowskiego spadł dość niespodziewanie. Wciąż dokształcający się magister inżynier od początku był liderem w swojej kategorii plebiscytu. I wygrał go zdobywając prawie 1,3 tys. głosów.

Pan Maciej urodził się we Włocławku i tam mieszka na stałe. Na zajęcia w toruńskiej Wyższej Szkole Bankowej przyjeżdża w weekendy. Uczy studentów na wszystkich poziomach, czyli studiach licencjackich, inżynierskich, magisterskich i podyplomowych.

Zawodowe drogi

Maciej Rakowski jest magistrem inżynierem informatyki. Ukończył też między innymi: BHP, logistykę, rachunkowość i finanse, zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie oświatą. Jak sam mówi, to właśnie ciągnęła go do doskonalenia się do-

prowadziła go do toruńskiej WSB.

- Rozpocząłem tam studia MBA, które od zawsze chciałem ukończyć. Tego typu studia znacznie różnią się od zwykłej edukacji na wyższej uczelni - mówi Maciej Rakowski. - Oprócz specjalnie ułożonego programu ustalanego wraz z partnerem merytorycznym programu Franklin University, doskonałych wykładowców i praktyków, można tam spotkać wspaniałych ludzi, studentów z dużym doświadczeniem menadżerskim, często właścicieli firm, dyrektorów w dużych przedsiębiorstwach i korporacjach. Właśnie ta wymiana doświadczeń jest najbardziej owocna. Kończąc pierwszy rok studiów MBA zapisałem się również na nowy kierunek - studia podyplomowe Lean.

Krótko później uczelnia zaproponowała Maciejowi Rakowskiemu pracę - nauczanie studentów na kierunku inżynieria zarządzania specjalność BHP. A w związku z tym, że miał już spore doświadczenie



Maciej Rakowski został najlepszym nauczycielem akademickim w regionie. Pracuje w WSB

pedagogiczne, propozycję przyjął.

- Przed pracą w edukacji pracowałem między innymi jako referent księgowy, informatyk, kierownik ds. sprze-

daży marketingu i logistyki. Właśnie na tym ostatnim stanowisku, prowadząc szkolenia, zauważyłem, że nadaję się do edukacji. Ukończyłem więc kwalifikacyjny kurs pedago-

giczny i rozpocząłem pracę w szkole - wspomina pan Maciej.

Nasz laureat posiada duże doświadczenie pedagogiczne. Od 12 lat pracuje jako nauczy-

ciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Elektrycznych we Włocławku, a od kilku lat zajmuję się również sprawami BHP w tej placówce.

W planach doktorat

- To właśnie tym praktycznym doświadczeniem dzielę się ze swoimi studentami - dodaje Maciej Rakowski.

Pasją naszego laureata są podróże oraz nieokiełznana chęć poznawania, uczenia się czegoś nowego. W jego planach na pierwszym miejscu jest uzyskanie tytułu doktora nauk zarządzania.

- Gdy dowiedziałem się, że zostałem nauczycielem na medal, bardzo się ucieszyłem. Największą radością dla każdego nauczyciela jest docenienie jego pracy - mówi Maciej Rakowski. - Na studiach zaocznych jest to o tyle trudniejsze, że w większości przypadków spotykamy osoby z doświadczeniem zawodowym lub pracujące w zawodzie. Uzyskanie od nich pozytywnej opinii jest szczególnie radosne. ©©

Prof. Ryszarda Cierzniewska chce, by student czuł rozwój

Bydgoszcz

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

- Nauczyciel musi mieć wrażliwość humanistyczną, dzięki temu inaczej patrzy na wychowanka - mówi dr hab. Ryszarda Cierzniewska, prof. nadzwyczajny UKW w Zakładzie Dydaktyki i Studiów nad Kulturą Edukacji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, która zajęła 2. miejsce w plebiscyście (669 głosów).

- Na UKW pracuję od 1985 roku - mówi pani profesor. - Od października ubiegłego roku jestem też pracownikiem akademickim w Akademii Ignatianum w Krakowie. Pracowałam też trzy lata w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie, gdzie dostałam nagrodę rektora.

Prof. Ryszarda Cierzniewska prowadzi zajęcia z pedeutologii. To dział pedagogiki zajmujący się zagadnieniami dotyczącymi nauczyciela. Jej zainteresowania naukowe obejmują kwestie pedeutologiczne w perspektywie historycznej i współczesnej. Jest autorką kilkunastu artykułów, autorskich monografii: „Kształtowanie umiejętności za-



Praca ze studentami daje prof. Cierzniewskiej dużo satysfakcji

wodowych w seminariach Drużyny Rzeczypospolitej” i „Wokół przemian akademickiego środowiska pedagogów w Polsce”. W ramach współpracy z Miejskim Ośrodkiem Edukacji Nauczycieli wraz z zespołem przeprowadziła badania w gimnazjach.

- W efekcie, oprócz raportu, powstała książka przy współautorstwie doktorantki Małgorzaty Gackowskiej i dr Moniki Lewickiej pt. „Młodzież o sobie i codzienności szkolnej obok dyskursu jakości”, która wydana została w 2017 r. - mówi prof. Cierzniewska. - Praca ze studentami daje mi mnóstwo satysfak-

cji, ale karierę zawodową rozpoczęłam jako nauczycielka klas I-III. Do dziś zresztą do studentów zwracam się mówiąc: „Moje dzieci”. Zajęcia z pedeutologii mają być dla nich czasem dojrzwania do swojego człowieczeństwa. Chcę, żeby poczuli rozwój, poznali potencjał swoich możliwości. Aby to osiągnąć muszą się zmierzyć z trudnościami, więc zadaję im trudniejsze lektury. Wymagam, ale też pomagam im w tej drodze. Nauczyciel z wrażliwością humanistyczną widzi więcej, inaczej patrzy na wychowanka. Miejsce na podium w tym plebiscyście to docenienie mojej pracy. ©©

Dr Małgorzata Karwowska: - Ten zawód mam w genach

Bydgoszcz

Ewa Abramczyk-Boguszewska
ewa.abramczyk@polskapress.pl

- Gdybym miała jeszcze raz wybierać zawód, podjęłabym taką samą decyzję - mówi dr Małgorzata Karwowska, laureatka trzeciego miejsca w kategorii nauczyciel akademicki.

Dr Małgorzata Karwowska jest pedagogiem specjalnym i logopedą. - Bez wątpliwości mogę powiedzieć, że praca to moja pasja - podkreśla. - Już samo zgłoszenie do plebiscytu było dla mnie wielkim wyróżnieniem. Uznanie ze strony studentów jest dla mnie najważniejsze. Do dziś utrzymuję kontakt z moimi absolwentami i bardzo sobie cenię to, że o mnie pamiętają.

Macierzystą uczelnią dr Małgorzaty Karwowskiej jest Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

- Przepracowałam tutaj 30 lat, wcześniej ukończyłam tu studia. Byłam kierownikiem Zakładu Pedagogiki Specjalnej i Logopedii. Na mojej drodze zawodowej była także doskonała przygoda, którą powinien przeżyć każdy, kto chce się zajmować pedagogiką: byłam pe-



- Ten zawód wymaga powołania - mówi dr Karwowska

dagogiem szkolnym. Ta praca okazała się jednym z lepszych doświadczeń zawodowych i życiowych. Obecnie prowadzę m.in. studia podyplomowe w Kujawsko-Pomorskiej Szkole Wyższej, a także służę pomocą dzieciom i rodzicom.

Wybór zawodu nie był przypadkowy. Powołanie do nauczania dr Małgorzata Karwowska ma w genach. - Pochodzę z rodziny nauczycielskiej. Jestem pewna, że gdybym jeszcze raz miała wybierać zawód, to w 100 proc. podjęłabym taką samą decyzję: zostałabym pedagogiem specjalnym. Wciąż panuje stereotyp, że praca z osobami niepeł-

nosprawnymi jest najtrudniejsza. A według mnie ta praca jest najwspanialsza.

Jak podkreśla, odpowiednie kwalifikacje są bardzo ważne, ale w pracę trzeba wkładać serce. - Zawód pedagoga specjalnego wymaga tego jak żaden inny - mówi nasza laureatka. - Dlatego zawsze mówię moim studentom: albo to czujesz, albo się do tej pracy nie nadajesz. Bez powołania jesteś tylko dobrym rzemieślnikiem. Staram się tę pasję do pedagogiki specjalnej zaszczerpić osobom, z którymi prowadzę zajęcia. Studenci wiedzą, że zawsze mogą liczyć na moją pomoc. ©©